

Sygn. akt III C 356/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2016r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR(del) Andrzej Lipiński

Protokolant: stażysta Katarzyna Romanowska

po rozpoznaniu w dniu 04 października 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. G. (1)

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

1.zasądza od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Z. G. (1) kwotę 99.558,71 (dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt jeden groszy) złotych wraz odsetkami ustawowymi od dnia 31 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2.zasądza od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Z. G. (1) kwotę 12.195 (dwanaście tysięcy sto dziewięćdziesiąt pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt IIIC 356/16

## UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie Z. G. (1) wniósł o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 99.558,71 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (tzw. polisę inwestycyjną). Polisa powoda uległa rozwiązaniu w dniu 31 stycznia 2016 roku. W dniu rozwiązania umowy na polisie powoda znajdowały się środki w łącznej wysokości 181.015,84 złotych. Z tej kwoty pozwana przejęła kwotę 99.558,71 złotych tytułem opłaty za całkowity wykup i wypłaciła powodowi jedynie niewielką część (ponad 45%) zgromadzonych przez niego środków tj. 81.457,13 złotych. Opłata za wykup została pobrana zgodnie z postanowieniami Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (OWU) – wzorca umowy jednostronnie przygotowanego przez pozwaną. Zdaniem powoda postanowienie dotyczące wysokości opłaty za wykup polisy miały charakter niedozwolonego postanowienia umownego. Powód wskazał, że postanowienie to było abuzywne, bowiem w sposób sztywny i automatyczny ustalało wysokość opłaty za wykup, w oderwaniu od faktycznie poniesionych przez pozwaną kosztów likwidacji polisy. Wysokość opłaty zdaniem powoda, była rażąco wygórowana, tym samym naruszała zasady współżycia społecznego i jego interesy jako konsumenta, gdyż prowadziła do jego zubożenia i nieuzasadnionego przysporzenia na rzecz pozwanej. Powód podkreślił, że nie został w sposób jasny i zrozumiały poinformowany o takiej wysokości opłaty, a postanowienia OWU w tym zakresie były podane w nieprzejrzystej formie. Powód wskazał, że

podobne postanowienia umowne zostały zakwalifikowane przez UOKiK jak i sądy powszechne jako niedozwolone, co znalazło potwierdzenie w ich orzecznictwie /pозew k.2-14/.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Pozwana przyznała, że zawarła z powodem umowę ubezpieczenia na życie, której integralną częścią były Ogólne Warunki Ubezpieczenia na życie (...). Powód otrzymał te dokumenty i podpisał oświadczenie o zapoznaniu się z nim, nie zgłaszał żadnych wątpliwości co do jego treści. Pozwana wskazała, że wartość opłaty za wykup polisy była jasno i przejrzysto określona w OWU. Zdaniem pozwanej opłata nie służyła penalizacji wcześniejszego rozwiązania umowy czy też uzyskania wygórowanej kompensaty tytułem rozwiązania umowy, albowiem uwzględniała one poniesione przez pozwaną koszty związane z zawarciem umowy i prowadzeniem działalności ubezpieczeniowej. Pozwana pokrywała ryzyko ubezpieczeniowe w odniesieniu do powoda, ponosiła opłaty administracyjne, opłaty za zarządzanie i opłaty dystrybucyjne. Pozwana wskazała, że specyfika umów ubezpieczenia polega na tym, że przedsiębiorca ubezpieczeniowy na początku umowy ponosi znaczne koszty, które odzyskuje następnie przez czas trwania umowy w kolejnych latach. Jeżeli jednak umowa taka zostaje rozwiązana w początkowych latach jej trwania, to opłata za wykup musi być wyższa. Zdaniem pozwanej postanowienia OWU dotyczące przedmiotowej opłaty nie miały abuzywnego charakteru bowiem określały świadczenie główne i zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia te nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszały interesów powoda. Pobrana kwota tytułem opłaty za wykup nie była rażąco wygórowana, gdyż stanowiła kompensację poniesionych przez pozwaną kosztów świadczonej przez czas trwania umowy ochrony ubezpieczeniowej. Pozwana poza tym zakwestionowała prawidłowość ustalenia przez powoda daty początkowej naliczania odsetek /odpowieź na pozew k.70-74/.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 09 czerwca 2011 roku Z. G. (1) podpisał skierowany do (...) S.A. z siedzibą w W. wniosek o ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...) ze składką regularną – miesięczną w wysokości 3.000 złotych /niesporne, wniosek k.86, kopia polisy k.82-83/.

Integralną część umowy stanowił dokument zatytułowany Ogólne Warunki Ubezpieczenia (OWU). Podpisując umowę ubezpieczenia powód potwierdził, że zapoznał się z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia. Zawarcie umowy zostało potwierdzone poprzez doręczenie powodowi polisy numer (...) w dniu 16 czerwca 2011 roku. Zgodnie z art. I OWU Towarzystwo zobowiązało się wypłacić świadczenie w przypadku zajścia w życiu ubezpieczonego zdarzenia przewidzianego w umowie, a powód zobowiązał się terminowo opłacać składki /bezsporne, potwierdzenie doręczenia polisy k.105, OWU k.22-47/.

Do dnia rozwiązania umowy Z. G. (1) zgromadził na swoim rachunku ubezpieczeniowym kwotę 181.015,84 złotych /bezsporne/.

W związku z rozwiązaniem umowy przez powoda, Towarzystwo pismem z dnia 12 lutego 2016 roku poinformowała Z. G. o dokonaniu 31 stycznia 2016 roku transakcji „całkowitej wypłaty wartości wykupu” polisy w wysokości 181.015,84 złotych i o pobraniu opłaty za wykup w wysokości 99.558,71 złotych. Wysokość wypłaconych środków i wysokość opłaty za wykup została ustalona na podstawie artykułu IX OWU. W myśl art. IX ust. 2 OWU polisa ma wartość wykupu równą sumie wartości polisy i wartości dodatkowej pomniejszonej o opłatę za całkowity wykup wartości polisy oraz opłatę za całkowity wykup wartości dodatkowej. Wysokości powyższych opłat określone były w Tabeli opłat i limitów. Zgodnie z art. IX ust. 5 OWU opłata z tytułu całkowitego lub częściowego wykupu wartości polisy określona jest jako procent wypłacanej wartości polisy powstałej ze składek w pierwszych pięciu latach polisy. Zgodnie z dołączoną do OWU Tabelą opłat i limitów wysokość opłaty za całkowity wykup wartości polisy wynosi w pierwszym roku polisy 98 % wartości polisy utworzonej ze składki regularnej należnej w pierwszych pięciu latach polisy, w drugim roku – 95 %, w trzecim roku – 85 %, w czwartym roku – 70 %, w piątym roku – 55 %, w szóstym roku – 40 %, w siódmym roku –

25 %, w ósmym roku – 20 %, w dziewiątym roku – 10 %, w dziesiątym roku – 5 %, w jedenastym i następnych latach – 0 % /bezsporne, OWU k.22-47, potwierdzenie wypłaty środków k.85/.

Pismem z 11 marca 2016 roku powód wezwał pozwaną do zwrotu kwoty pobranej tytułem opłaty za wykup polisy jako pobranej na podstawie postanowienia abuzywnego, a tym samym niewiążącego. Do dnia zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie pozwana nie zwróciła powodowi kwoty pobranej z tytułu opłaty za wykup /niesporne, wezwanie do zapłaty k.15/.

Ustalony stan faktyczny co do zasady był bezsporny, odmienna była natomiast jego ocena prawna przez strony procesu.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów prywatnych, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron co do ich autentyczności i prawdziwości.

Powód nie kwestionował w pozwie skuteczności zawarcia umowy z pozwaną, ani nie twierdził, że umowa ta była zawierana pod przymusem, powoływał się jedynie na abuzywność klauzul, składając jednocześnie OWU, jako załącznik do pozwu. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego aktuarusza, który miał się wypowiedzieć, na okoliczność kosztów poniesionych przez pozwaną w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia. Należało zauważyć, że pozwana w odpowiedzi na pozew wskazała jedynie, że opłata za wykup jest rekompensatą za poniesione przez nią koszty, nie podając przy tym nawet przybliżonej wysokości tychże kosztów, nie przedstawiając ich kalkulacji, ani materiału dowodowego, na którym byłaby ona oparta. Brak było więc konkretnych twierdzeń pozwanej, który miałyby zostać wykazane za pomocą wnioskowanego dowodu, jak też materiału dowodowego, który miałyby podlegać opracowaniu przez biegłego.

#### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powód domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 99.558,71 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 31 stycznia 2016 roku wskazując, że pozwana zatrzymała wyżej wymienioną kwotę na podstawie niedozwolonego postanowienia umowy ubezpieczenia. Na wstępie należy zważyć, że tzw. opłaty za wykup polis o lokat były już wielokrotnie przedmiotem orzekania przez różne sądy powszechne w różnych składach (w tym również w tym składzie orzekającym). Dotyczyło to również pozwanej w niniejszej sprawie. Tak więc siłą rzeczy argumentacja przemawiająca za uwzględnieniem powództwa zostanie tu powtórzona, gdyż w ocenie Sądu nie zaszyły żadne nowe okoliczności w sprawie, które spowodowałyby utratę aktualności poczynionych rozważań.

W ocenie Sądu zastosowane przez pozwaną OWU z całą pewnością stanowią wzorzec umowy. Pod pojęciem wzorca umownego (ogólnych warunków umów, formularzy umów, regulaminów, taryf, instrukcji), w świetle treści przepisu art. 384 k.c., rozumie się przygotowane z góry przez proponenta, przed zawarciem umowy, postanowienia kształtujące treść stosunku prawnego wiążącego strony, a ten warunek został spełniony przez analizowany zapis polisy.

Należało przyjąć, że zgodnie z art. 384 § 1 k.c. ustalony przez pozwaną wzorzec umowy wiąże drugą stronę (powoda), wobec jego doręczenia przed zawarciem umowy, z wyłączeniem tych klauzul umownych, które Sąd uznał za niedozwolone. W świetle powyższego Sąd dokonał analizy co do zgodności klauzuli zawartej w art. IX OWU, pod kątem jej zgodności z treścią przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i n. k.c.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). W myśl § 3 nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego

konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Na podstawie art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Analiza wyżej przytoczonych przepisów prowadzi do wniosku, że postanowienie umowy może zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne, wtedy gdy spełnione będą cztery warunki: umowa będzie zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostanie uzgodnione indywidualnie, postanowienie ukształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, postanowienie nie będzie dotyczyć głównych świadczeń stron określonych w sposób jednoznaczny. Wobec powyższego Sąd rozważył, czy umowę ubezpieczenia zawartą przez powoda można zakwalifikować, jako umowę zawartą z konsumentem. Godzi się zauważyć, że umowa ubezpieczenia uregulowana w art.805 i n. k.c., jak również w pozakodeksowych aktach normatywnych dotyczących ubezpieczeń, w szczególności w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 11, poz. 66 z późn. zm.), nie jest ukształtowana jako umowa konsumencka, lecz jako typ umowy co najmniej jednostronnie profesjonalnej, po stronie ubezpieczającego, który zawiera umowę „w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa”. W niniejszej sprawie bezspornym jest, że pozwana ma status przedsiębiorcy w rozumieniu treści przepisu art.43<sup>1</sup> k.c. Zgodnie zaś z art.22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Umowę z pozwaną powód zawarł we własnym imieniu, jako osoba fizyczna. Brak było okoliczności świadczących o prowadzeniu przez powoda działalności gospodarczej, wobec tego nie ulegało wątpliwości, że powodowi w niniejszej sprawie należało nadać status konsumenta, a pozwanej przedsiębiorcy.

Następnie Sąd rozważył kwestię indywidualnego uzgodnienia spornego postanowienia. OWU stanowią wzorzec umowy, stosowany przez pozwaną przy zawieraniu nieoznaczonej ilości umów. Już z samej nazwy dokumentu „Ogólne warunki ubezpieczenia” wynika, że postanowienia, które dokument ten zawiera nie były uzgadniane z każdym kolejnym konsumentem oddzielnie. Za uznaniem, że warunki umowy były indywidualnie uzgadniane z powodem, z całą pewnością nie przemawiały argumenty strony pozwanej dotyczące tego, że powód przed zawarciem umowy zapoznał się z OWU, w tym także z kwestionowanym postanowieniem oraz że miał prawo odstąpić od zawartej umowy w terminie 30 dni od daty podpisania, miał więc szansę i czas na rozważenie konsekwencji wynikających z zawarcia umowy. Z analizy treści wniosku o ubezpieczenie, wynika, że powód podpisując wniosek oświadczył, „że doręczony mu został tekst Ogólnych Warunków Ubezpieczenia przed zawarciem umowy”. Zapis ten świadczy jedynie o tym, że powód mógł zapoznać się z treścią kwestionowanego postanowienia, natomiast nie wskazuje, by powód miał możliwość modyfikacji warunków umowy. Możliwość zapoznania się z umową (w tym wypadku z wzorcem umowy) nie przesądza o możliwości negocjowania jej postanowień. To samo dotyczy umożliwienia konsumentowi odstąpienia od umowy, jak i uświadomienia mu treści jej postanowień.

Z powyższych względów należało uznać, że postanowienia dotyczące wysokości opłaty za wykup nie były postanowieniami uzgodnionymi indywidualnie, tak zresztą jak i inne zapisy OWU.

Dalsze rozważania Sądu będą dotyczyły stwierdzenia czy postanowienia OWU dotyczące opłaty za wykup polisy kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz czy na skutek owej sprzeczności doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Brak jest ustawowej definicji pojęcia dobrych obyczajów. W doktrynie przyjmuje się, że są to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej. Mówiąc o dobrych obyczajach podkreśla się przede wszystkim zasadę lojalności oraz szeroko rozumiany szacunek pomiędzy stronami stosunku prawnego. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami, uważa się takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy drugiej strony. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art.385<sup>1</sup> § 1 k.c., w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich

klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 września 2012 r., VI ACa 461/12, LEX nr 1223500).

Z kolei termin „interesy konsumenta” rozumiany jest szeroko (na co wskazuje dodatkowo forma liczby mnogiej), nie tylko jako interes ekonomiczny, ale również przy uwzględnieniu aspektu zdrowia konsumenta i jego bliskich oraz dyskomfortu konsumenta, spowodowanego takimi czynnikami, jak strata czasu, dezorganizacja życia, niewygodą, nierzetelne traktowanie, przykrości czy naruszenie prywatności. W przepisie mowa jest o rażącym naruszeniu interesów konsumenta. Rażące będą wszystkie te wypadki, w których dojdzie do szczególnie odczuwalnego odbiegania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania oraz ustalony stan faktyczny, Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia OWU dotyczące opłaty za wykup ukształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Wysokość pobranej przez pozwaną opłaty za wykup wartości polisy była uregulowana z góry, w sposób sztywny i automatyczny. Z OWU nie wynikało, aby opłata za wykup polisy miała związek z faktycznie poniesionymi przez pozwaną kosztami likwidacji polisy. Dodatkowo wartość opłaty była w początkowych latach trwania polisy znacząco wygórowana w porównaniu do kwoty zgromadzonych środków.

Sąd nie znalazł podstaw do uznania, czego domagała się pozwana, aby wysokość opłaty likwidacyjnej była uzasadniona kosztami poniesionymi przez pozwaną na utrzymywanie ochrony ubezpieczeniowej i likwidację polisy. Po pierwsze należy zauważyć, że z umowy nie wynikało, aby wartość wykupu miało związek z kosztami ponoszonymi przez pozwaną. Po drugie, pozwana ponoszenia takich kosztów w żaden sposób nie udowodniła. Po trzecie, wskazywane w odpowiedzi na pozew koszty dotyczące prowizji pośredników ubezpieczeniowych, wynagrodzenia akwizytorów, koszty atestów czy wystawienia polis, koszty reklamy czy koszty ogólne związane z badaniem wniosków były wydatkami ponoszonymi w związku z prowadzoną przez pozwaną działalnością gospodarczą w ogóle, a nie były związane z konkretną umową zawartą z powodem. Nie jest generalnie wykluczona możliwość pobierania przez pozwaną opłat od konsumentów za świadczenie im usług, jednakże opłaty te nie mogą być „ukrywane” w opłacie za wykup. Pozwana pobierając tę opłatę, nie może obciążać powoda kosztami prowadzenia działalności gospodarczej, niepozostającymi w bezpośrednim związku z rozwiązaniem umowy. Po czwarte, godzi się zauważyć, że w czasie trwania umowy pozwana była uprawniona do pobierania od powoda różnorodnych opłat związanych z umową takich jak: opłata administracyjna, opłata za zmianę podziału składki regularnej pomiędzy poszczególne fundusze, opłata za przeniesienie jednostek uczestnictwa, opłata manipulacyjne, opłata za przekazanie informacji o stanie rachunku, opłata za zarządzanie. Pozwana otrzymywała więc wynagrodzenie za szereg swoich działań, nie było więc podstaw, by obciążać powoda kosztami działalności pozwanej także poprzez pobieranie od niego wygórowanej opłaty za wykup polisy.

Pozwana określiła świadczenie należne po rozwiązaniu umowy jako „opłatę za wykup wartości polisy”. Wykładnia językowa tej nazwy, każe nadać jej bardzo wąskie znaczenie i dla typowego konsumenta oznacza, że będzie to koszt tylko i wyłącznie czynności wykupu, a nie wszelkich działań pozwanej związanych z umową. Nadając temu świadczeniu taką, a nie inną nazwę strona pozwana wprowadziła swojego kontrahenta w błąd. W OWU nie sposób doszukać się informacji, które wskazywałyby za co dokładnie pobierana jest przedmiotowa opłata, wobec tego konsument miał prawo oczekiwać, że opłata za wykup polisy posłuży wyłącznie skompensowaniu kosztów likwidacyjnych. W rzeczywistości zamiarem pozwanej było zagwarantowanie sobie, że niezależnie od czasu trwania umowy klient skompensuje jej wszelkie koszty prowadzonej działalności, także te, które nie są związane bezpośrednio z wykonywaniem samej umowy i które wynikały z procedur marketingowych i akwizycyjnych, związanych z pozyskaniem klienta.

Wobec powyższego należało uznać, że strona pozwana postąpiła niezgodnie z dobrymi obyczajami, nielojalnie wobec powoda, wprowadzając jego w błąd użytą nazwą świadczenia. Ponadto rażąco naruszyła jego interesy pozbawiając go ponad połowy (55%) zgromadzonych przez niego na rachunku ubezpieczeniowym środków, stosując opłatę automatycznie, bez powiązania jej z rzeczywiście poniesionymi kosztami.

Ostatnią przesłanką stwierdzenia abuzywności przedmiotowego postanowienia OWU było rozważenie czy postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron. W doktrynie wskazuje się, że pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (essentialia negotii). Wobec tego świadczenia główne stron umowy ubezpieczenia należało oceniać w oparciu o art.805 § 1 i § 2 pkt 2 k.c. w związku z art.829 §1 pkt 1 k.c.

Świadczeniem głównym powoda była więc zapłata składki ubezpieczeniowej, zaś świadczeniem głównym strony pozwanej - wypłata określonych sum pieniężnych w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Potwierdzeniem takiego uregulowania wzajemnych obowiązków i praw stron jest także art. I OWU.

Pozostałe obowiązki stron, w tym obowiązek powoda do uiszczenia na rzecz strony pozwanej opłaty za wykup wartości polisy nie stanowią świadczeń głównych w rozumieniu powołanych powyżej przepisów, a więc ocena ich abuzywności, jest możliwa.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności Sąd stwierdził, na podstawie art.385<sup>1</sup> k.c., że kwestionowane przez powoda postanowienie OWU miało charakter niedozwolonej klauzuli umownej.

Na marginesie należy zaznaczyć, że abuzywność postanowień umów zbliżonych do postanowienia ocenianego w niniejszej sprawie była przedmiotem kontroli abstrakcyjnej przeprowadzanej przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. M.in. w wyroku z 7 października 2011 r. (sygn. akt XVII Amc 1704/09) Sąd ten uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania postanowienia, w którym wysokość opłaty likwidacyjnej, stanowiącej procent środków wypłacanych z subkonta składek regularnych, wynosiła w 99% w 1 i 2 roku polisy, a następnie w kolejnych latach odpowiednio 80%, 70%, 60%, 50%, 40%, 30%, 20% i 10%. Wskazane postanowienie zostało umieszczone w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone. Podobieństwo występujące pomiędzy postanowieniami stosowanymi przez stronę pozwaną, a wskazanymi wyżej postanowieniami niedozwolonymi przemawia za przyjęciem, iż zapis z art. IX ust. 2 OWU stanowi niedozwolone postanowienie umowne. W obu przypadkach przewidziana wysokość opłaty jest bowiem oderwana od jakichkolwiek kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 4 kwietnia 2013 r. (VI ACa 1324/12, LEX nr 1331146) „[u]regulowanie stosunku prawnego w sposób, jaki uczynił to pozwany pozostaje niewątpliwie w sprzeczności z zasadą ekwiwalentności świadczeń powodując tym samym nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta. Pozwany na podstawie przedmiotowego postanowienia w sposób dowolny zatrzymuje część opłat uiszczonych przez klienta w związku z jego rezygnacją z ochrony ubezpieczeniowej. W ten sposób pozwany otrzymuje część świadczenia klienta sam będąc zwolniony od spełnienia własnego świadczenia”.

Sankcją stwierdzenia, że dane postanowienie umowy jest „niedozwolonym postanowieniem” w rozumieniu art.385<sup>1</sup> k.c. jest brak związania tym postanowieniem w stosunku nawiązanym przez strony, natomiast pozostała część umowy nadal pozostaje w mocy. Wobec tego należało uznać, że pobranie przez pozwaną opłaty nie miało umocowania w umowie łączącej strony. Kwota opłaty powinna być w całości wypłacona powodowi, tak jak uiszczona już część wartości polisy, bowiem ani OWU, ani ogólne przepisy o zobowiązaniach nie dawały podstaw do przyjęcia, że w miejsce zakwestionowanego postanowienia wchodzi inne postanowienia, kształtujące wysokość opłaty za wykup wartości polisy.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art.481 k.c. zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Kwestionowane postanowienie OWU nie wiązało stron, wobec tego pozwana zobowiązana była zwrócić stronie powodowej całość zgromadzonych na rachunku ubezpieczeniowym środków w dniu 31 stycznia 2016 roku, tak jak to uczyniła z pozostałą wartością polisy. Nie było potrzeby wzywania pozwanej do zapłaty, bowiem termin spełnienia świadczenia był

oznaczony i wynikał z niekwestionowanych postanowień umowy wiążącej strony, a mianowicie art. IX ust. 9-11 OWU. Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w punkcie 1-szym sentencji wyroku.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu pomiędzy stronami uzasadniała treść przepisu art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną w punkcie 2-gim wyroku kwotę składały się: uiszczona przez powoda opłata od pozwu w wysokości 4.978 złotych, jak również koszty pomocy prawnej ustalone adekwatnie do wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie i niekwestionowanej przez pozwaną, w stawce minimalnej, w oparciu o treść §2 pkt6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz.1804), to jest w kwocie 7.200 złotych, a nadto opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, co dało łączną kwotę kosztów 12.195 złotych.